

UNIwersYTET PEDAGOGICZNY
IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE
Rada Dyscypliny-Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki

Ocena rozprawy doktorskiej
magistra Witolda Winka pt. „ o grafice”.

W dniu 30 czerwca 2021 roku otrzymałem pismo z Rady Dyscypliny – Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dzieł Sztuki, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, w którym przewodnicząca tej Rady Pani profesor dr. hab. Małgorzata Niespodziewana-Rados, profesor UP, prosi mnie o dokonanie oceny rozprawy doktorskiej magistra Witolda Winka zatytułowanej „o grafice”. Do pisma dołączono rozprawę doktorską o objętości 29 stron podzieloną na 10 rozdziałów a także dokumentację pracy doktorskiej wykonaną w formie katalogu o wymiarach zbliżonych do formatu B5, o 118 stronach. Do dokumentacji papierowej została dołączona płyta CD na której autor umieścił cztery pliki cyfrowe: biogram, dokumentacja wystaw, grafiki (prace z lat 2011-2015) oraz grafiki (prace z lat 2015-2018).

Wszystkie wymienione powyżej pozycje wyczerpują zakres dokumentów potrzebnych do napisania oceny rozprawy doktorskiej a reprodukcje prac graficznych zarówno cyfrowe jak i te w katalogu, są zaprezentowane na dobrym poziomie.

Pan magister Witold Winek jest, co wynika z lektury biogramu, pracownikiem Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie a dokładniej pracuje w katedrze Grafiki i Wzornictwa. Studia artystyczne ukończył dyplomem w Pracowni Drzeworytu w ASP w Krakowie w 2013 roku.

Jego aktywność artystyczno-graficzna (w latach 2012-2020) zamknęła się czterema wystawami indywidualnymi i aż dwudziestoma sześcioma wystawami zbiorowymi. Wystawy indywidualne odbywały się wyłącznie w Polsce, natomiast wystawy zbiorowe prezentowane były w następujących krajach: w Bułgarii, Serbii, Chorwacji, Chinach, Hiszpani i w Niemczech. Prezentowane prace to zawsze grafiki artystyczne lub jak sam je określa, monoprinty.

Doświadczenie dydaktyczne wzbogacał w macierzystej uczelni w Instytucie Grafiki i Wzornictwa w kilku pracowniach: pracowni linorytu, rysunku, malarstwa czy np. typografii. Organizował i był kuratorem kilku wystaw w uczelni i na terenie Krakowa i promotorem wspomagającym przy dyplomach z malarstwa i grafiki. Powyższe dane pozwalają wysnuć wniosek, że aktywność w zakresie pracy organizacyjnej na terenie uczelni i poza nią stanowi w jego życiorysie dość istotny aspekt poszerzający jego horyzonty intelektualne.

Praca doktorska powinna postawić zupełnie nowy problem badawczy a w tym wypadku raczej artystyczno-badawczy, który autor rozprawy jako pierwszy zbada, lub zinterpretuje i zakończy konkluzją. Po szczegółowej lekturze pracy teoretycznej mgr Witolda Winka, zadałem sobie pytanie podstawowe : czy doktorant postawił zupełnie nową tezę z dziedziny sztuk pięknych. Czy to co opisuje jest czymś nowym, odkrywym lub przynajmniej w sposób nowatorski i oryginalny interpretuje problemy warsztatowo-artystyczne, które nie były wcześniej przedmiotem badań.

Praca teoretyczna jest podzielona na 10 rozdziałów. To co wydają się dla mnie cenne w tej pracy, to odniesienie do historii grafiki a zwłaszcza położenie nacisku na historię grafiki związaną z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie i tak zwaną krakowską szkołą grafiki. Pan Witold Winek ma w tej chwili 33 lata, można go zatem zaliczyć bez wątpienia jeszcze do grafików młodego pokolenia, zaczynającego dopiero swoją drogę artystyczną. Cieszy mnie niezwykle fakt odniesienia się w tej pracy do artystów, którzy nie tylko w obrębie tzw. „szkoły krakowskiej” byli autorytetami w tej dziedzinie. Autor tej dysertacji mówi w rozprawie doktorskiej „*Urodziłem się , mieszkam, pracuję i tworzę w Krakowie*” i jednocześnie na kilku stronach tej pracy umieszcza nazwiska niezwykle ważne w historii grafiki: Jerzy Panek, Andrzej Pietsch, Witold Skulicz, Stanisław Wejman, Jacek Gaj i wielu innych, którzy przez lata budowali rangę i stanowili o wysokim poziomie polskiej grafiki

artystycznej. Dla magistra Witolda Winka te nazwiska to nie tylko historia grafiki poparta wiedzą z książek o tych artystach, to w wielu wypadkach osoby które zna lub znał z osobistych kontaktów, to życiorysy z których potrafi czerpać wiedzę i wiadomości służące mu do budowania własnej świadomości artystycznej. Ten fragment dysertacji jest ponadto opisany bardzo piękną polszczyzną, zawarte tu informacje w sposób nieszablonowy ukazują bogate środowisko grafików krakowskich, autor potrafi się zdobyć na rzetelną analizę zjawisk charakterystycznych dla historii tej dyscypliny ale także ocenia jej stan obecny i co istotne prognozuje jej rozwój. Chciałoby się powiedzieć , młody grafik a już taka świadomość i wiedzą.

Chcę podkreślić, że taki sposób podejścia do historii a mówiąc wprost do artystów starszego pokolenia nie jest dziś zbyt często spotykany. Brak tu ignorancji i cienia przeświadczenia, że to co było, jest już nieistotne, że teraz tylko Ja i moje pokolenie dokonamy rzeczy wielkich.

W analizie współczesnej młodej grafiki polskiej i światowej (mam takie wrażenie) autor bardzo trafnie wyselekcjonował te wydarzenia i artystów, których twórczość wnosi do tej dziedziny ożywczy powiew współczesności. Cała rozprawa doktorska , pomimo treści skondensowanej tylko na 29 stronach, zawiera istotne informacje o współczesnej grafice artystycznej a na jej tle Witold Winek buduje własny obraz rozterek warsztatowych i przemyśleń artystycznych. Mogę bez cienia wątpliwości określić autora jako sprawnego erudyte, posiadającego znaczną wiedzę, swobodnie operującego warsztatem intelektualnym. Podsumowując ten fragment mojej oceny muszę stwierdzić, że do dysertacji i jej opracowania nie mam żadnych uwag, spełnia ona moim zdaniem, wszystkie wymagania formalne stawiane w przewodzie doktorskim.

W skład dokumentacji przesłanej mi do oceny wchodzi tak jak wspomniałem katalog zatytułowany „o grafice”. Jest to rodzaj zbioru reprodukcji prac powstałych w latach 2018-2021, dokumentującego jak sam autor to określił, jego pracę doktorską. Ta obszerna dokumentacja zawiera reprodukcję kilkunastu zbiorów (kolekcji) prac w większości wykonanych drukiem wypukłym lub jak sam autor określa techniką monoprintu. Wymienię tylko dla porządku, kilka tytułów tych zbiorów: „Wznowienie nakładu”, „Nakład”, „Epilog matrycy”, „Gradient”, „Malewiczowi” czy „Odbitka”.

Kilka z tych zbiorów mają objętość kilkudziesięciu elementów (prac), kilka to zbiory mniejsze, kilkuelementowe. W przeważającej większości są to prace ograniczone do czerni i bieli, bez właściwej dla grafiki cechy, powielania identycznych odbitek.

Piszący te słowa wiele lat temu popełnił lub może użyje określenia, kilka lat artystycznego życia zmitrężył na wykonanie dużej ilości monotypii. Używałem do tego (sądzę, że podobnie jak oceniany w tej opinii) wklęsłodrukowej prasy graficznej. Wspominam o tym dlatego, ponieważ tego typu działania rodem z pracowni graficznej są mi bardzo bliskie. To co można zrobić z farbą drukarską, która pozostawia kontrastujący ślad na różnego rodzaju podłożach, dodatkowo wzbogacając technicznie ten efekt o użycie prasy, doświadczałem przez długie lata. Nie dziwi mnie to, że taki ktoś jak Witold Winek, który w pracowni graficznej spędził już kilka lat, zauważył, że praca grafika nie musi się wcale sprowadzać do mozolnego opracowywania matrycy. Te dość ograniczone i monotonicznie powtarzające się czynności w uzyskaniu odbitki, można uatrakcyjnić swoistą zabawą, której jedyną wadą jest brak możliwości powtórzeń i uzyskania nakładu. Za to uzyskuje się pewnego rodzaju efekty, które w przestrzeganej ortodoksji graficznej uzyskać nie sposób. Ma to jeszcze pewną zaletę, którą tradycyjna praca z matrycą graficzną nie posiada a mianowicie szybką, praktyczną sprawdzalność finalnego efektu.

Prezentowana dokumentacja prac w tym katalogu, dowodzi, że autor tego doktoratu dał się uwieść możliwością takiej pracy. Efekty w wielu wypadkach są bardzo obiecujące, a na pewno trudno było by uzyskać taką ilość prac, mozolnie opracowując do nich matryce. Czy zatem można stwierdzić, że w doktoracie a dokładnie w jego części praktycznej Doktorant zawarł i opisał oraz zbadał nowe możliwości w kreowaniu artystycznego wyrazu. Moim zdaniem tak. Świadczą o tym wymienione powyżej przeze mnie zbiory prac z których wyróżnił bym „Odbitkę” i „Malewiczowi”.

Z mojego doświadczenia (tą uwagą chciałbym się podzielić z młodszym kolegą grafikiem) wynika, że dla formy plastycznej rodem z działań intuicyjnych i niefiguratywnych, cennym kontrapunktem i pożądanym kontrastem jest geometria. Z tego też powodu, uważam za najlepszy cykl w całości tej kolekcji doktorskiej, właśnie ten dedykowany „Malewiczowi”.

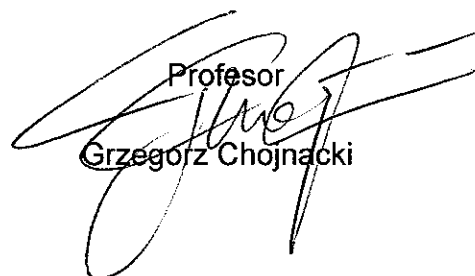
Taki sposób pracy który łączy w sobie elementy grafiki, malarstwa, rysunku a nawet instalacji, stwarza bardzo duży potencjał twórczy, doświadczenie i swoboda jaką się uzyskuje w ten sposób o czym jestem przekonany, będą w przyszłości procentowały wysokim poziomem artystycznym.

Także co muszę podkreślić, do dużych i pozytywnych aspektów tej pracy doktorskiej Pana magistra Witolda Winka należy:

uporządkowana i logiczna dokumentacja prac praktycznych, duża wiedza empiryczna w opisywanym temacie, poprawna polszczyzna w pracy teoretycznej (w zasadzie brak błędów) oraz łatwość i sensowność formułowanych wniosków i spostrzeżeń.

Konkluzja:

Dlatego biorąc pod uwagę dużą aktywność artystyczną, pracę dydaktyczną w uczelni a zwłaszcza nowatorskie i odważne badanie możliwości nowych środków wyrazu w dziedzinie grafiki artystycznej, bez cienia wątpliwości wnioskuję do Rady Dyscypliny Sztuk Plastycznych i Konserwacji Dzieł Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie o przyznanie tytułu doktora w dziedzinie Sztuk Plastycznych i Konserwacji Dzieł Sztuki Panu magistrowi Witoldowi Winkowi.

Profesor

Grzegorz Chojnacki